M (moderator): Dzień dobry. Nazywam się Paulina Białek.Na zlecenie urzędu miasta w Łodzi przeprowadzę badanie dotyczące opinii na temat jak się Pani mieszka w naszym mieście gdyż w najbliższym czasie rozpocznie się rewitalizacja w centrum Łodzi. Badania służą przede wszystkim poznaniu potrzeb mieszkańców Łodzi związanych z wyborem miejsca zamieszkania oraz opinii na temat tego co jest potrzebne aby w przyszłości łodzianie chętniej mieszkali i pracowali w sercu miasta. Wypowiedzi badanych nie będą nikomu ujawnione, posłużą tylko do sporządzenia zbiorowego opisu mieszkańców Łodzi. Rozmowa jest nagrywana. Rozumiem, że wyraża pani zgodę na nagrywanie?

R (respondent): Tak.

M: W takim razie proszę mi powiedzieć na wstępie jak długo Pani mieszka w Łodzi? Czy Łódź jest Pani miastem rodzinnym?

R: Około 30 lat. Nie jest.

M: Jakie czynniki wpłynęły na zamieszkanie w Łodzi?

R: Przyjechałam tu za pracą. Po skończeniu szkoły chciałam podjąć pracę, a pochodzę ze wsi bo tu jest dużo przemysłu. Pracowałam w szwalni. Mieszkałam najpierw na Górnej i pozostałam w Łodzi do dnia dzisiejszego.

M: Czy Pani rodzice pochodzili z Łodzi?

R: Około 100km. Od Łodzi.

M: Czy pani rodzice przyjeżdżali do Łodzi?

R: Tak, bo mieliśmy tu rodzinę. Moja siostra była chorowitym dzieckiem i tam właśnie była leczona jako małe dziecko w Łodzi.

M: Czyli ta opieka medyczna była w Łodzi na dobrym poziomie?

R: Myślę, że tak nie była operowana nigdzie indziej tylko w Łodzi.

M: Czy Pani rodzice wspominali kiedykolwiek o Łodzi?

R: Może trochę opowiadali. Bardziej więcej się sama przekonałam jak tutaj zamieszkałam. Mówili, że Łódź jest takim miastem gdzie jest komunikacja, tramwaje , autobusy, dużo różnych sklepów i duża dostępność artykułów w sklepach. Poza tym Łódź to miasto przemysłowe przede wszystkim i ściągała bardzo dużo ludzi. Już dawno temu mieli tu kino i teatr i można było z tego korzystać a na wsi to nie było dostępne. Było bardzo dużo kamienic, które do tej pory stoją puste. Nie wiem czy nie mają właścicieli. Kiedyś dużo ludzi mieszkało w takich kamienicach a teraz są zrujnowane a kiedyś tętniły życiem.

M: A czy ma pani jakieś wspomnienia z tamtego czasu? Tzn. czy rodzice opowiadali o tym dlaczego właśnie wybrali to miasta? Jak się im żyło w tym mieście?

M: Proszę mi powiedzieć gdzie pani teraz mieszka?

R: Na Julianowie.

M: A kto jeszcze oprócz pani mieszka tutaj?

R: Mąż i córka.

M: A proszę mi powiedzieć, co zdecydowało o wyborze właśnie tego miejsca na mieszkanie? Nie wiem czy w czasach kiedy pani wybierała to mieszkanie liczyły się finanse, metraż, komunikacja, nie wiem rodzaj zabudowy, lokalizacja? Jakie czynniki właśnie wpłynęły na to, że pani tu mieszka gdzie mieszka?

R: Szukaliśmy pośród ofert, miejsca, które będzie nie tylko dobre dla nas ale i dla dzieci. Spokój troszkę na boku z dala od uciążliwego hałasu ulicznego. Pytaliśmy nawet znajomych.

M: Podczas wyboru miejsca zamieszkania jakie inne lokalizacje brała pani pod uwagę?

R: Takie bardziej na obrzeżach miasta gdzie jest trochę ciszej, gdzie można mieć trochę działki. Może to przez moje pochodzenie ze wsi.

M: Co sprawiło, że zamieszkałą pani akurat w tej lokalizacji a nie innej?

R: Tak jak wcześniej mówiłam.

M: CZy od początku pobytu w Łodzi mieszka pani w tym miejscu?

R: Nie.

M: Gdzie mieszkała pani wcześniej?

R: Na Łodzi Górnej, na Grabowej. Dzielnica gdzie jest dużo kamienic i takich nieciekawych osób- dużo lumpów, narkomanów i innych. Nie było to przychylne miejsce.

M: A dlaczego się pani wyprowadziła stamtąd?

R: Nie było to ciekawe miejsce a poza tym założyliśmy rodzinę i chcieliśmy ciekawszego spokojnego miejsca blisko szkoły, przedszkola.

M: Jak często przeprowadzała się pani w ciągu ostatnich 10 lat?

R: Nie przeprowadzałam się.

M: W jaki sposób scharakteryzowała by pani to miejsce. Jeśli się weźmie pod uwagę jego przyjazność dla osób, które tutaj mieszkają?

R: Jest tu i szkoła i przedszkole, blisko szpital, apteka , okulista. Dużo rzeczy, które są potrzebne rodzinie w każdym wieku. Jest przyjazne otoczenie i przyjaźnie się tu mieszka.

M: A jak się pani w ogóle tutaj mieszka? Dobrze?

R: Dobrze m się tu mieszka.

M: Jakie czynniki decydują o tym, że mieszka się tutaj dobrze?

R: Mili sąsiedzi. Dużo starszych osób spokojna dzielnica. Nie ma dużego natężenia ruchu, nie ma nieciekawych osób, które by tutaj przeszkadzały.

M: A czy sąsiedzi przeszkadzają pani?

R: Nie, raczej nie.

M: A co najbardziej tu pani przeszkadza?

R: Nie przeszkadza ale jest jedna kamienica, która szpeci to miejsce i dobrze byłoby ją odnowić. Bo jest to miejsce gdzie spotykają się bezdomni itp. Poza tym ludzie wyprowadzają swoje zwierzęta na skwery przed blokiem. Nie sprzątają po sobie. Później wnuczka, która przyjeżdża do mnie z Płocka może natrafić na taką nieprzyjazną kupkę.

M: Proszę mi powiedzieć w jaki sposób pani aktualne miejsce zamieszkania spełnia oczekiwania co do idealnego miejsca zamieszkania biorąc pod uwagę wszystkie pani potrzeby?

R: Może kwestia przyzwyczajenia po tylu latach. Wszystko to o czym mówiłam blisko przychodnia, apteka itp. W pewnym wieku jest to potrzebne i jest to sprzyjające.

M: Czy planuje pani w najbliższym czasie przeprowadzkę?

R: Już chyba nie.

M: A jeśli przybralibyśmy taką opcję, że musiałaby pani się przeprowadzić ,została by pani zmuszona do tego żeby się przeprowadzić to jakie miejsce by pani brała pod uwagę do zamieszkania?

R: Takie, które by było przyjazne. Nie w centrum, na obrzeżach, może domek wolnostojący. Takie przemyślenia. Ale mieszka mi się dobrze i nie chciałabym się przeprowadzać.

M: A które z tych czynników są najważniejsza , a które mogłyby zostać przez panią pominięte?

R: Trudne pytanie bo… Nie wiem np. kawiarnia , czy kino nie muszą być blisko. Bo jeśli człowiek będzie miał ochotę wyjść do kawiarni, kina czy teatru to w 20 minut przemieści się i nie sprawi to większego problemu. Potrzebne są szkoła, przedszkole i powinny być blisko położone.

M: A gdyby miała pani możliwość zamieszkania w centrum Łodzi to brałaby pani taką ewentualność pod uwagę?

R: Raczej nie. Za duży ruch. Niebezpiecznie. Raczej nie.

M: Dlaczego pani uważa, że mieszkanie w centrum Łodzi to zły pomysł?

R: Każdy musi coś lubić. Jedni lubią takie miejsca gdzie jest hałas i się coś dzieje. Ale ja bym nie chciała mieszkać w centrum.

M: A jak się pani wydaje, dlaczego łodzianie uciekają z centrum miasta i przenoszą się na jego obrzeża?

R: Spokój. Bezpieczeństwo. Mamy dużo samochodów, dobra komunikacja.

M: A czy w Łodzi lepiej poruszać się własnym samochodem czy komunikacją miejską?

R: Zależy gdzie się pracuje. Jeśli praca jest blisko komunikacji to chyba nawet jest szybciej komunikacją. A jeśli jest to większa odległość to lepiej własnym samochodem.

M: Jakie miejsce w Łodzi są najlepszym miejsce do zamieszkania właśnie studentów?

R: Studenci to chyba miejsca blisko uczelni. Bo jeżeli będą daleko dojeżdżać to muszą na to sporo poświęcić czasu. Jest blisko uczelni akademik i to jest bardzo dobre miejsce. A jeśli ktoś nie może w akademiku to szuka pokoju blisko uczelni.

M: A dla młodych par z dziećmi?

R: Trudno powiedzieć. Każdy sam wybiera czego potrzebuje i czym się kieruje.

M: A tak jak pani wspominała, mieszkała pani na Bałutach i ma pani dzieci, jak pani myśli jak to miejsce było dla pani, dla pani dzieci, czy to miejsce było dobre?

R: Myślę, że nie. Nie chciałabym tam mieszkać z dziećmi. Akurat w tym miejscu gdzie ja mieszkałam to nie.

M: A dla osób w średnim wieku czynnych zawodowo?

R: Takie osoby jeżeli są to mogą mieszkać w każdym miejscu Łodzi i przemieszczać się czy komunikacją czy swoim samochodem. Byle nie daleko miejsca pracy.

M: A co by pani im poleciła?

R: Albo wolnostojące albo bloki.

M: A gdzie pani posadziłaby, że tak powiem emerytów?

R: Ja pochodząc ze wsi wiem, że osoby pozostające na wsi mają problemy z utrzymywaniem domu – ze względu na opał, który trzeba dostarczyć. W mieście bym poleciła nie kamienice tylko blok gdzie jest ogrzewania i mniejszy metraż. Dla osób starszych właśnie miejsce właśnie w bloku.

M: Chciałabym jeszcze zapytać o to, co musiałoby się zmienić w Łodzi aby ludzie chętniej przeprowadzali się do tego miasta?

R: Trudno powiedzieć ale chyba praca. Gdy jest praca, ludzie mogą liczyć na tanie mieszkania. Zarobki wtedy pozawalają na wynajęcie mieszkania czy kupno. Dużo osób opuściło Łódź po upadku przemysłu i poszli po prostu za pracą.

M: Jak się pani wydaje co musiałoby się zmienić w centrum Łodzi bądź jak by się musiało zmienić centrum Łodzi aby ludzie chętniej zamieszkiwali właśnie w tej części miasta?

R: To jest trudne pytanie. Każdy wybiera coś innego. Może bezpieczeństwo większe. Nie wiem jeszcze co.

M: Dziękuje za rozmowę.